Cena numeru mk. 30.

Nr. 210. Czwartek 21 września 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73 | Będzin, Małachowskiego 9. | Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Lotnictwo na wojnie.

Sosnowiec, 21 września.

Pułkownik Adolf Małyszko w szeregu nadesłanych nam artykułów, p. t.: „Broń współczesna", daje szereg bardzo ciekawych i cennych wywodów.

Oto, co pisze, podajemy w streszczeniu, o lotnictwie.

Z wybuchem wojny światowej w r. 1914 samoloty były używane tylko w celach wywiadowczych. Pod koniec wojny stało się rzeczą jasną, że przyszła walka rozegra się w powietrzu.

Niemcy w r. 1914 miały 270 samolotów, w roku zaś 1918 rozporządzały olbrzymią masą czterdziestu siedmiu tysięcy samolotów; w przemyśle lotniczym już wtedy pracowało sto tysięcy robotników i w 49 fabrykach budowano samoloty.

Aczkolwiek komisja koalicyjna, rozbrajająca Niemcy, zniszczyła siedemnaście tysięcy samolotów, wiele hangarów i portów lotniczych, to jednak rozwój lotnictwa niemieckiego nie został powstrzymany. Od piątego maja 1922 r. Niemcy mają prawo budować samoloty typu cywilnego, które każdej chwili mogą być zmienione na wojenne. W roku 1920 Niemcy wydały na cele lotnictwa 13 miljardów marek. Dziś Niemcy posiadają 13 linji komunikacyjnych powietrznych. Wydziały lotnicze przy każdym uniwersytecie, oraz wyższą szkołę aeronautyczną, w której

się kształci stu słuchaczów. Jednym z ciekawych typów samolotów są samoloty olbrzymy „Riesen", które z szybkością 225 kilometrów na godzinę przewożą 19 ludzi, jedną tonę ładunku i zapas paliwa na 8 godzin.

Usiłowanie rządu niemieckiego w celu stworzenia potężnego lotnictwa popiera wielkie „Narodowe stowarzyszenie lotnicze".

Anglja stworzyła oddzielne ministerjum lotnictwa, któremu podlega lotnictwo wojskowe, cywilne, morskie i lądowe. W roku 1920 Anglja miała już 120 portów lotniczych.

Wielkie postępy czyni lotnictwo w Ameryce. Jedna tylko linja powietrzna z Nev Yorku do Waszyngtonu od połowy 1918 do połowy 1919 roku przewiozła 7 miljonów listów; wypadku na tej linji w tym czasie nie było żadnego.

Obecnie w Ameryce kursują samoloty, mające po 7 łóżek.

We Francji lotnictwo również rozwija się wspaniale. Nawet sowiecka Rosja zrozumiała potrzebę lotnictwa głównie dla celów wojskowych. Dziś już Rosja posiada poważny zespół inżynierów lotniczych i sprowadza techników niemieckich.

Tylko myśmy z o s t a l i wtyle. Społeczeństwo polskie nie rozumie potrzeby pomagania państwu w jego zamierzeniach; u nas o lotnictwie zaledwie pisać się dopiero zaczyna, choć wszyscy przeświadczeni są o tym, że obrona państwa i jego mieszkańców przed atakami lotniczymi wrogów jest możliwa i skuteczna wówczas, jeśli posiądziemy potężną flotę powietrzną. Bez niej będziemy na łasce wroga.

b.

SPRAWY WYBORCZE.

Losy naszych faworytów.

Sosnowiec, 21 września.

P. Pawełek, który przy pomocy pepesowców chciał zmusić do forsowania swej kandydatury wśród urzędników a następnie za pośrednictwem największego antisemity p. Przybylskiego starał się o poparcie żydowskiego w swej większości stowarzyszenia lokatorów... upadł! Jak nas informują, p. Pawełek na skutek okazywanej przezeń zbyt wielkiej ufności w swe siły znalazł się w kolizji z przywódcami PPS. i ma być wydalony wogóle z tej partji. O poparciu więc PPS. niema mowy, gdyż partja ta nigdy kandydatury p. Pawełka nie traktowała serjo. Urzędnicy także nie chcą się brać na lep pięknych słówek, co zaś do lokatorów, to jak się dowiadujemy, lwia ich część woli głosować na d-ra Weinziehera.

Drugi filar miejscowej PPS. p. Migacz-Szymański, aresztowany w Hamburgu, jako podejrzany o posiadanie fałszywych dokumentów na wyjazd do Ameryki, po miesięcznym wypoczynku w ulu, powrócił do Polski i zaszczycił swą osobą NPR., dla której pracuje w Grodnie.

Partja NPR. porzuciła pierwotny zamiar forsowania p. Grabiańskiego na senatora, a p. Ewerta na drugiego posła w Zagłębiu. Czy znalazła go dniejszych w swym obozie, czy też spostrzegła, że jest na manowcach, — dowiemy się niebawem.

Porozumienie się centrum z chajenami w Zagłębiu jest rzeczą więcej niż wątpliwą. Walka więc tych dwu partji narodowych jest rzeczą prawie nieuniknioną. Ponieważ ani jedno, ani drugie stronnictwo nie posiada w swym rozporządzeniu prasy, przeto walka toczyć się będzie w zamkniętym kole, nie sięgając zgorszenia.

m.

Związek pomocników komunalnych Rzeczypospolitej Polskiej koła sosnowieckiego na walnym zebraniu, odbytym w dniu 18 września r.b., uchwalił pozostawić swoim członkom przy wyborach wolną rękę — nie łączyć się z żadną partją polityczną.

Wniosek, by przy wyborach poprzeć stronnictwa lewicowe odrzucono.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Konsorcjum niemieckie, jak donoszą z Odesy, prowadzi pertraktacje z rządem sowieckim o dzierżawę 50.000 dziesięcin ziemi w powiecie tyraspolskim dla założenia wzorowego gospodarstwa rolnego.

— Ministerjum sprawiedliwości wniesie w najbliższym czasie do sejmu projekty ustawy o wprowadzeniu sądów przysięgłych na całym terenie Rzeczypospolitej i ustawy o ochronie niepodległości całości ustroju i dostojeństwa Rzeczypospolitej, ponieważ w tej dziedzinie obowiązują u nas przepisy państw zaborczych, nie przystosowane do współczesnych potrzeb.

— Na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w Moskwie z powodu zwycięstwa kemalistów, wojskowa rada sowietów postanowiła trzymać wszystkie siły wojskowe na Kaukazie oraz flotę czarnomorską w pogotowiu, aby módz wystąpić z interwencją na pierwszy znak, dany ze strony kemalistów.

Sprawa Wileńszczyzny i Małopolski wschodniej.

Genewa, 20 września.

Na posiedzeniu komisji politycznej delegat Litwy wytoczył całą sprawę wileńską, żądając wysłania przez zgromadzenie komisji ankietowej oraz stałego komisarza ligi do Wilna.

Askenazy odpierał szczegółowo zarzuty litewskie i zaproponował odesłanie sprawy radzie ligi, dokąd była uprzednio skierowana przez samych litwinów. Delegat szwajcarski Motta sformułował wniosek w tymże sensie, dodając wezwanie do łagodnego traktowania więźniów polskich na Litwie. Wniosek te nprzyjęto.

Na plenarnym posiedzeniu ligi delegat kanadyjski zaproponował, a b y zgromadzenie wznawiając swą zeszłoroczną uchwałę, zwróciło—za pośrednictwem rady ligi uwagę wielkich mocarstw na stosowność najrychlejszego ustalenia statutu Galicji wschodniej. Wniosek przekazano komisji, gdy wróci przed zgromadzenie. Askenazy zażądał wezwania go przed komisję.

Przedstawicielstwo w radzie ligi.

Warszawa, 20 września.

Z dobrze poinformowanego źródła komunikują, że reprezentantem małej ententy w radzie ligi narodów będzie dr. Benesz. Porozumienie w tej sprawie między państwami, wchodzącymi w skład małej ententy, już osiągnięto.

Poselstwo sowieckie w Polsce.

Warszawa, 20 września.

Z Moskwy donoszą, że poseł sowiecki w Polsce p. Karachan ma zostać posłem w Berlinie. Sprawa nominacji zastępcy nowego posła w Polsce będzie załatwioną w przyszłym tygodniu.

Zawikłania na bliskim wschodzie.

Londyn, 20 września.

Wczoraj popołudniu omawiano na posiedzeniu angielskiej rady ministrów sprawę ewentualnych zarządzeń wojskowych w związku z koniecznością ochrony Dardaneli na wypadek zagrożenia ich przez kemalistów.

Poseł francuski w Londynie zawiadomił rząd angielski, że rząd francuski gotów jest nadal trwać przy zasadzie utrzymania neutralności Dardaneli, jednak nie może się zgodzić na zamierzone przez Anglję zarządzenia.

Dziś Poincare przyjmie lorda Hardinga. O ileby ambasador angielski oficjalnie przedstawił projekt, domagający się współdziałania wojskowego państw sprzymierzonych, to prawdopodobnie nie uzyska zgody Francji.

W związku z tym rozeszła się w Londynie pogłoska, że francuski komisarz w Konstantynopolu otrzymał z ministerjum spraw zagranicznych polecenie wycofania w ciągu 24 godzin wszystkich wojsk francuskich, znajdujących się obecnie w okolicach cieśnin dardanelskich.

Ucisk szkolnictwa polskiego na czeskim Śląsku.

Cieszyn, 21 września.

Do czeskiego Cieszyna przybył delegat praskiego ministerjum oświaty w celu zbadania skarg polaków i niemców na ucisk szkolnictwa polskiego i niemieckiego na Śląsku Cieszyńskim. Odbył on szereg konferencji z przedstawicielami ludności polskiej i niemieckiej. W imieniu ludności polskiej przemawiał dr. Wolff, wskazując na niesłychane gwałty, jakich się dopuszczają władze szkolne czeskie nad szkolnictwem polskim i przypisując główną winę czeskiej radzie narodowej w Morawskiej Ostrawie, której narzędziem są władze lokalne. Jednakże część winy ponos również rząd czeski, który na urzędy gminne nie dopuszcza przedstawicieli miejscowej ludności. Jako jeden ze środków zapobieżenia gwałtom, zaleca dr. Wolff natychmiastowe rozpisanie wyborów do przedstawicielstw gminnych z uwzględnieniem ludności polskiej. Lud polski, zaznaczył dr. Wolff nie ustanie w swoich żądaniach, dopóki nie będą uwzględnione. Szykany władz czeskich sprawiły, że żywioł polski musiał się połączyć z żywiołem niesłowiańskim niemieckim walczącym również o swoje prawa.

Przed wyborami.

Warszawa, 21 września.

Komunikują nam, że do komitetu centrum polskiego na Warszawę należą: b. prezydent ministrów Ponikowski, dyrektor Adam Jaczynowski (prezes komitetu), ks. profesor Gralewski pani dr. Wysłouch - Zawadzka Stanisław Libicki, dyrektor towarzystwa kredytowego miejskiego, Hebdzyński, prezes izby adwokackiej; ks prałat Skimborowicz, pani Zagòrnowa, Tadeusz Jasionowski, b. minister robót publicznych; inż. Kociatkiewicz ks. prałat Około-Kułak inż. Heurich, b. minister kultury i sztuki; prof. Paweł Sosnowski prezes stowarzyszenia nauczycielstwa szkòł wyższych; Wacław Wasilewski prezes komitetu obrony kresów wschodnich; Piotr Hoser i wielu innych.

Koniec rozruchów na Górnym Śląsku.

Dzięki usilnej akcji ministra pracy Darowskiego, rozruchy i awantury na Górnym Śląsku zostały zlikwidowane. Groźba strajku kolejowego, która jak zmora wisiała od kilku dni nad G. Śląskiem, została usunięta, a sprawy walutowe które były przyczyną pierwszych zaburzeń, załagodzono przez wprowadzenie „marki polskiej."

Również w dniu wczorajszym lokaut w hucie Bismarka w Hajdukach Wielkich, który groził pozbawieniem 8000 robotników pracy, załagodzono w ten sposób, że robotnicy, w dniu dzisiejszym podejmą pracę. Przedsiębiorcy zażądali

---

Walka o miljony.

115.

— Ależ pognieciesz ową tak drogą jedwabną materję!— mówił Piotr dalej, szyderczo się uśmiechając.—Pieniędzmi jakie ta suknia kosztuje, możnaby było przyodziać i nakarmić z pół tuzina głodnych i nagich dzieci. Jak widzę, nie szczędzisz, kuzynko swoich dochodów!

— A ty, ojcze Piotrze... — odrzekła urażona Melania — mimo oszczędzania twoich, nic dotąd nie zebrałeś, jak widzę.

— Ba! ja... to co innego... ma córko.—odrzekł, śmiejąc się chr[illegible] stary gałganiarz.—[illegible]łam tylko me pudło [illegible]dki i haczyk do ich [illegible]ywania; hak, którym [illegible]ywam nieraz piękne, [illegible]łotem okryte falbany!. [illegible]ą — dodał — wszystko mi jedno... Najlepiej wiesz sama, co czynisz. Pójdźże tu bliżej... niech cię powitam... Od tak dawna nie widzieliśmy się ze sobą.

Melanja podała rękę, starannie w rękawiczkę opiętą, staremu gałganiarzowi.

— Ojcze Piotrze...—wyrzekł Misticot—ponieważ tam idziesz zaprowadź pannę Melanję do narzeczonej. Ja muszę tu jeszcze na kogoś oczekiwać.

— Idźmy więc... — odparł Piotr Béraud, podając rękę Melanji.

Jednocześnie gdy wchodzili, ukazał się przed domem Loiseau.

— Czas jechać... — wyrzekł do Misticota — a nie wszyscy są jeszcze w komplecie.

— Kogóż brakuje?

— Mnóstwo osób... a między innymi wuja Verrière wraz z jego córką Anielą, oraz kuzyna Vandame, oficera artylerji.

— Otóż nadjeżdża!—zawołał chłopiec, wskazując na powóz zatrzymujący się przed domem.

Młody oficer wysiadłszy, uścisnął rękę Eugenjusza Loiseau i pozdrowił Misticota.

Vandame przybrał się w uniform galowy, był jednak mocno bladym, wzrok jego był smutnym, jako i cały wyraz twarzy młodzieńca.

— Jakżeś zmienionym kuzynie?—pytała go przy powitaniu Wiktoryna.—Nie jesteś chorym?

— Nie... nie! — odpalł żywo porucznik.—Nieco utrudzenia... to przejdzie. — Nie opóźniłem się... wszak prawda? — dodał — z przymuszonym uśmiechem.

— P r z y b y w a s z na sam czas.. nie tak jak wuj Verrière, który każe czekać na siebie.

Porucznik zadrżał, usłyszawszy wymówione nazwisko bankiera.

— Czy i panna Aniela przybędzie?—zapytał z cicha.

— Tak... wraz ze swym ojcem... Gdyby jednak bardzo się opóźnili, trzeba nam będzie jechać i bez nich. Nie wypada dać oczekiwać merowi.

— Jesteś pewną, kuzynko, że mój wuj wraz z córką przyjedzie?

— Jakto, wszak byłaś u nich gdy nam swą bytność przyrzekli?

Vandame zamyślił się.

Czy bankier dotrzyma swej obietnicy, uczynionej wbrew własnej chęci i woli?

A on przybył jedynie w nadziei spotkania się z Anielą. Gdyby nie przyjechała, jakże długiemi i ciężkiemi stałyby się dlań owe godziny gwarliwej wesołości.

Loriot ukazał się przed domem z wielkim bukietem, związanym białą wstążką przy butoniere.

— Czy wiesz, Loiseau, która godzina?—zawołał.

Wiem, jedźmy zatem — odparł. narzeczony.—Opóźniający się przybędą za nami do merostwa. Misticot — dodał — pójdź jako drużba, sprowadź narzeczoną. Niech wszyscy do powozów wsiadają.

Chłopiec nie dał sobie tego powtórzyć dwa razy. Pobiegł jak strzała na schody i za chwilę ukazał się dumny, z tryumfującą miną, prowadząc pod rękę Wiktorynę Béraud. Za nimi wyszedł przed dom cały tłum zebranych.

XXIV.

W chwili, gdy ów orszak weselny podchodził ku powozom, ukazał się Fryderyk Bértin, mechanik bez mechaniki, włóczęga po bulwarach Batignolles i de Clichy, ubrany z najgorszym gustem, pretensjonalnie.

— A przybywajże próżniaku, łapiducho! — zawołał nań Loiseau.

D. c. n.

0 robotników, którzy podju- ali do napadu na dyrektora ty i brali udział w pobiciu.

Tak więc panuje na Górnym ąsku względny spokój, a mister Darowski ma pozostać do wyborów do sejmiku rnośląskiego.

Z sejmu.

Warszawa, 20 września.

Wczorajsze pierwsze posiezenie sejmu w sesji jesienej cechował w pierwszym ędzie absolutny brak zaintesowania się sprawami, które yły na porządku dziennym, imo tego, że sprawy te ma znaczenie bardzo wielkie. brady rozpoczęły się o gozinie 5-ej popołudniu, przy ardzo małym komplecie. Wie „suwerenów“ zajętych wiocznie „ważniejszymi“ sprawami przyszłych wyborów, woóle nie raczyło przybyć do Varszawy.

Projekt ustawy o samorząie dla Małopolski wschodiej odesłano do komisji kontytucyjnej. Przyjęto w druim i trzecim czytaniu proekt ustawy wodnej.

Tym razem zgoda i jednoyślność posłów była zadziiająca, dyskusji żadnej nie yło, choć sprawa ustawodawtwa wodnego w Polsce jest prawą wielkiej wagi. Posłoie woleli w kuluarach omaiać szanse przyszłych wyboów.

Na ogół miny „suwerenów“ utne, ale widać było też i elancholijne miny tych, któzy czują, że sesja ta jest dla ich naprawdę ostatnią.

M. J.

Kronika.

Kalendarzyk.

21	Dziś Mateusza Ap.
	Jutro S. Dz. Tomasza.
	Wsch. słońca 5.40
Czwartek	Zach. „ 6.07

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się dziś sali posiedzeń rady miejkiej — ul. Warszawska Nr. 6 godz. 7-ej wieczorem.

Porządek dzienny:

1). Uchwalenie w trzecim zytaniu statutu o podatku od sów.

2). Uchwalenie w trzecim zytaniu statutu o podatku od brotu i dodatku do państwoego zasadniczego podatku rzemysłowego.

3). Uchwalenie w trzecim zytaniu statutu o podatku konumcyjnym od piwa.

4). W sprawie zaciągnięcia ożyczki w banku komunalym w wysokości 10 miljoów mk. na regulację ul. 3-go laja.

5). Wniosek komisji skarowej w sprawach; a) podyższenia poborów pracowniów, b) powołania delegacji do adania i rozpatrywania życzeń racowników.

6). Zatwierdzenie budżetu: a) miejskiego zakładu położniczego, b) przytułku dla nieuleczalnie chorych.

7). W sprawie podwyższenia subsydjum dla „Domu niemowląt“ i „Kropli mleka“.

Ile nas kosztował 3 godzinny strajk metalowców. Ostatni strajk metalowców w Zagłęu Dąbrowskim, który trwał zez 3 godziny i nie objął uty Bankowej w Dąbrowie órniczej i firmy Erbe i awczyk w Zawierciu, oraz ktrowni małobądzkiej dał sumie 28,000 godzin bezrobocia. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że robotnik pracujący w przemyśle metalowym zarabia przeciętnie 250 marek na godzinę, to robotnicy skutkiem trzygodzinnego strajku stracili 7,000,000 marek.

Prośba do wszystkich. Każdy, kto bywa w cukierni lub restauracji powinien bezwarunkowo żądać, by na rachunku: choćby nawet pisany był ołówkiem na świstku papieru, kasowano marki stemplowe po 2 mk od tysiąca.

Kto tego nie czyni okrada skarb. Pp. restauratorów uprzedzamy, że ogłaszać będziemy za każdym razem kto z nich daje rachunki bez marek, wobec czego nie tylko będą napiętnowani publicznie, ale narażą się na wielkie kary pieniężne, gdyż w tę sprawę wglądać będzie urząd skarbowy.

Opłatę stemplową ponosi właściciel rastauracji lub cukierni, goście natomiast muszą opłacać taki sam podatek na zakup złota i srebra. Odpowiednie marki powinny natychmiast nabyć wszystkie pomienione zakłady.

Przysposobienie rezerw. W dniu 24 bm. o godz. 9 rano w kancelarji P. K. U w Będzinie odbędzie się zbiórka frekwentantów kursu z obozów szk. s. wojsk. i obozów letnich D. O. K. Kraków (Roztoka) z zakresu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Wszyscy b. uczestnicy wymienionych kursów stawią się punktualnie. Komendant P. K. U. Sosnowiec w Będzinie. (Podpis) Blok ppłk.

Aresztowanie redaktora Kustosa. W ubiegły poniedziałek za akcję antyrządową aresztowany został w Katowicach redaktor „Głosu G. Śląska“ Kustos. P. Kustos, który słynął nie tylko z napaści na rząd polski, lecz i na wszystkich polaków, nie pochodzących z Górnego Śląska powinien już dawno znaleźć miejsce w areszcie lub w domu obłąkanych.

Alkohol a wybory. Władze wydały rozporządzenie, zakazujące wyszynku alkoholu (z racji wyborów) w dniu 1—5 i w dniu 10—12 listopada, a więc w ciągu 7 dni, a nie 6 tygodni, jak pierwotnie donoszono.

Zawieszenie zajęć szkolnych. Wskutek zarządzenia min. oświecenia zostały zawieszone na czas wyłożenia list wyborczych zajęcia popołudniowe w tych szkołach powszechnych, w których wyznaczono lokale komisji obwodowych wyborczych.

Defloracja. We wsi Pobiedniku, pow. miechowski. 27 letni Tomasz Latała, podczas nieobecności domowników wszedł do mieszkania Feliksa Mroczka i dopuścił się defloracji na 12 letniej służącej. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Chciwość kmiotków. We wsi Włodzimierzów, pow. miech. Wincenty Zakowski zebrał z pola owies i bobik wartości 615 tys. mk. sąsiadom swoim Babiarzowi i Pieczyrakowi. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Topielec. W ubiegłą niedzielę po południu, do stawu fabrycznego w Ząbkowicach wpadł 4 letni chłopczyk, syn Tomasza Małeckiego. Chłopczyk utonął.

Pożary. W Nowej wsi pow. olkuskiego, nieletni chłopiec Jana Ciepki, bawiąc się ogniem koło domu, podpalił stodołę ojca, spłonęły całe zabudowania gospodarskie wraz ze stodołą ze zbożem. Straty wynoszą trzy i pół miljona marek.

— We wsi Maciejów, pow. miechowskiego z niewiadomej przyczyny spłonęły w nocy zabudowania gospodarskie Jana Kani. Spłonął cały inwentarz żywy i martwy, oraz stodoła ze zbożem. Straty wynoszą 15 miljonów marek.

Kradzież. Z mieszkania Dawida Golda w Zawierciu Nowy Rynek 17, skradziono w nocy bieliznę wartości 100,000 mk.

Z teatru.

Dzisiejszy wieczór będzie dla nas poniekąd nowością, gdyż popisów bałałajek nie mieliśmy sposobności słyszeć. W obfitym programie, złożonym z trzech części, między innymi wykonane będą pieśni „Solwejgi Griega; Mazurek Wieniawskiego; potpourri z „Traviatty“ Verdiego; „Iwuszka“ warjacja na temat pieśni ludowej rosyjskiej; „Kazbek“ pieśń kaukaska: „Gdybym wiedział dziewczyno“ romans i t. p Popisy orkiestrowe przeplatane występami solowymi

Początek o godz 8 i pół wieczorem.

Sprzedaż biletów idzie raźno.

Niedzielny wieczór operowy z udziałem wszechświatowej sławy śpiewaka Mikołaja Jachno, oraz sopranistki Proniakowskiej zapowiada się imponująco; w programie Schuman, Moniuszko, Zieliński, Noskowski, Greczaninow, Chopin, Gounod, Leoncavallo, Grieg, Borodin i inni. Fenomenalnym głosem bohaterskiego barytona zachwycały się wszystkie większe miasta, jak Lwów, Kraków, Warszawa a znakomite recenzje świadczą, że mamy z talentem niezwykłym do czynienia.

Wieczór niedzielny budzi wielkie zainteresowanie. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Kronika kielecka.

„Polskie centrum“. W niedzielę, dnia 17 w natłoczonej sali teatru odbyło się zebranie organizacyjne, celem zawiązania w Kielcach komitetu wyborczego pod egidą polskiego centrum.

Zagaił obrady p. Jerzy Greel. Przewodniazył im sędzia Arkadjusz Płoski, weteran roku 63-go.

Na asesorów powołano p.p. Bukowińskiego (b. prezydenta m. Kielc) red. Massalskiego, Chłopka, Artwińskiego, d-ra Nowakowskiego i Bilskiego.

Sekretarzował p. Zuske, inżynier.

Przemawiali do zebranych: poseł poznański Krajnce, mec. Chobielski, mec. Nowodworski, inż. Zuske i p. Jerzy Greel, wyjaśniając powody, skłaniające ich do formowania polskiego centrum w sejmie polskim, jako łącznika pośredniczącego między partjami z łagodzeniem skrajnych kierunków i wystąpień, dla tym korzystniejszej pracy parlamentarnej i państwowej w Polsce.

Otrzymali głos także przedstawiciele: chrześcjańskiej jedności narodowej (prof. Jentsch) P. P. S. Sobierajski, N. P. R. Karczyński i inni.

Mówcy ci zwalczali zamiar centrowców, a rezultatem ich przemówień był nastrój nieufności, jaki począł chwiać umysłami.

Byłoby doszło do tumultu, gdyby nie takt prezydjum, które wszystkim pozwoliło się wypowiedzieć.

Odczytano rezolucję erygującą tymczasowy komitet, do którego w prywatnym już lokalu wybrano kilka osób, z p. Arkadjuszem Płoskim, jako prezesem i p. Łuszczkiewiczem, ob. ziemskim z pod Jędrzejowa (Zagaje), jako wiceprezesem.

Na sekretarza komitetu tymczasowego wszedł p. Kazubiński.

Biskupia szkoła muzyczna. Biskupią szkołę muzyczną otwarto w Kielcach. przy ul. Wesołej № 57, na wikarjacie katedralnym.

Szkoła jest zatwierdzoną przez ministerjum oświaty i ma zadanie kształcić zawodowo i religijno-moralnie swoich uczniów na organistów, chórmistrzów i kapelmistrzów.

Kurs pięcioletni. Kandydaci przyjmowani są od 15 lat wieku, po ukończeniu przynajmniej szkółki powszechnej.

Absolwenci otrzymają stosowne dyplomy według wzoru ministerjalnego.

Przy szkole istnieją kursy dla wolnych słuchaczów, nawet osób dorosłych.

Figle elektryki. Elekrownia kielecka nie dba o miasto, ani o abonentów, dając światło drogie, lecz słabe i migotliwe, które prócz tego co chwila gaśnie.

Ulice i place wyglądają wieczorem w Kielcach, jakby ciągle mrugały i łypały jakimiś mistycznymi oczami.

Wpływa to ujemnie na wzrok i denerwuje w najwyższym stopniu.

Zakłady użyteczności publicznej i biura oraz sklepy tracą dużo na takim świetle.

Przypuszczamy, że w umowie magistratu z elektrownią są klauzule, obowiązkowe dla elektrowni, pod rygorem kar, jakie koniecznie zastosować wypada, inaczej nigdy nie pozyskamy w Kielcach należytego oświetlenia.

Komasacja. Zcalenie gruntów włościańskich w województwie, kieleckim nie postępuje w sposób pożądany, gdyż wszelkie wysiłki skierowane są wyłącznie w kierunku parcelacyjnym, co niekiedy sprawia, że rolnik nabywa działkę w sporej odległości od swej własności dziedzicznej.

W roku bieżącym, komasacja odbywa się w województwie, wyłącznie w jednym punkcie, mianowicie we wsi Gołuchowicach (gm. Kroczyce), pow. olkuskiego.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Warszawa, 20 września.

Z powodu nieustannych aktów teroru ze strony band ukraińskich w Małopolsce wschodniej odbyła się wczoraj konferencja szeregu posłów z Małopolski wschodniej z prezesem gabinetu, ministrem spraw wewnętrznych i ministrem sprawiedliwości, która miała na celu o-

mówienie szeregu energicznych zarządzeń ze strony rządu, zmierzających do opanowania zbrodniczej akcji spiskowej. Zarządzenia te polegać mają na celowym współdziałaniu władz wojskowych i cywilnych.

Warszawa, 20 września.

Minister skarbu Jastrzębski wydał rozporządzenie na mocy którego wszystkie banki dewizowe muszą komunikować ministerjum skarbu w przeciągu 24 godzin wykazy osób, które sprzedały dewizy zagraniczne, maklerzy zaś giełdowi obowiązani są codziennie przedstawiać spisy banków, które nabyły dewizy zagraniczne.

Warszawa, 20 września.

Dziś z gazet warszawskich ukazały się tylko „Kurjer Warszawski“ i „Robotnik“ z powodu strajku zecerów gazetowych, który wynikł na tle zaprowadzenia nowego regulaminu, znoszącego dotychczasowe przywileje zecerów.

Konstantynopol, 20 września.

Komisarze rządów angielskiego, francuskiego i włoskiego złożyli rządowi angorskiemu notę, w której oświadczają, że zdecydowani są utrzymać bezwzględnie neutralność cieśnin morskich.

Warszawa, 20 września.

Rząd wniósł do sejmu projekt ustawy, upoważniającej rząd do poczynienia wszelkich niezbędnych zarządzeń do wykonania budowy portu morskiego w Gdyni.

5-ta klasa loterji państwowej 11-ty dzień ciągnienia.

Wygrana 600,000 mk. padła na los nr. 92152, 100,000 na nr. 83362, wygrane po 40,000 na nr. 37899 i 39153.

Giełda urzędowa

Warszawa, 19 września.

Dolary 7,520
Funty szterl. 33,800
Franki franc. 585
Marki niem. 5.25
Kor. czeskie 248
„ austr. 10.5

Sosnowiec, 20 września.

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu: od 5.50 do 5.60.

Zarząd 2-go Sosnowieckiego T wa Wzajemnego Kredytu w Sosnowcu.

Powołując się na § 34 Ustawy T-wa i art 117. ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach, niniejszym zawiadamia pp. członków T-wa, że

Nadzwyczajne Zebranie

Ogólne Członków

odbędzie się w niedzielę dnia 1 października 1922 roku punktualnie o godz 3-ej po południu w sali związku na Pogoni przy ul. Marjackiej, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokułu poprzedniego zebrania ogólnego,
3) Sprawozdanie władz z działalności Towarzystwa,
4) Wniosek rady i zarządu o połączeniu Towarzystwa z Bankiem Spółdzielczym w Sosnowcu na warunkach określonych przez zebranie ogólne.
5) Wnioski członków.

UWAGI. 1. wnioski od p.p członków, przyjmowane będą do 27 b.m. włącznie.

2. Wrazie niedojścia do skutku w pierwszym terminie, zebranie ogólne odbędzie się w II-im terminie w dniu 15 października w tymże lokalu o godz 3 po południu i bez względu na ilość przybyłych będzie prawomocne

3623 ZARZĄD.

Magistrat podaje do wiadomości, że ul. Szeroka należy do 121 (Klub Sielce) Obwodu Głosowania, a ul. Wileńska do 112 (Żytnia) Obwodu Głosowania.

3106

SPROSTOWANIE PODEJRZENIA.

Niniejszym prostuję podejrzenie podane d. 15 b.m. w Kom. P.P. w Sosnowcu i oświadczam, że p. Albina Ostrowska, zamieszkała w Sosnowcu, Barbary 4, w tymże dniu w sklepie naszym wcale nie była i żadnych rzeczy nie zabrała.

Za owe omylne podejrzenie publicznie przepraszam.

3109 *H. Meryn.*

Zgubione dokumenty
20 mk. za wyraz.

Tobjasz Zelinger zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU. Będzin. 3616-1

Grondkowi Leonardowi skradziono portfel zawierający kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin i paszport wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3617-1

Zgubiono w pociągu katowickim nocnym z wtorku na środę (12) 2 wykazy, wykładów i ćwiczeń Uniw. Warszawsk na imię Juljana i Stanisława Kuziorów oraz 2 świadectwa seminaryjne. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do „Iskry“. 3620-3

Nowickiemu Franciszkowi skradziono portfel zawierający pobyt kartę wydaną przez kop. „Wiktor“ metrykę i legitymację związkową. 3633-1

Piotrowi Batoremu skradziono paszport, wyd. w gm. Boszczysz. 3664-2

Bolesławowi Nowakowi skradziono kartę odroczenia wydaną w PKU. Będzin. 3662-2

Adam Gienrich zgubił dowód osobisty kolejowy wydany przez Dyr. kol. Pań. W. świadectwo urodzenia wyd. przez gminę Zehuń. 3660-5

Lubicki Bolesław zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU Będzin. 3659-3

Skradziono portfel zawierający 2 patenty, 2 kontrakty, dowód osobisty wyd. przez gm. Gołonóg, kwity od daniny i patentów, zwolnienie rejestracji wyd. przez pow. Będziński na imię Michał Jodłowski. Uprasza się p. złodzieja o oddanie dowodów pod adresem: Dąbrowa, Plac targowy. Michał Jodłowski. 3647 2

Władysławowi Kuli skradziono portfel w którym znajdowała się karta demobilizacji wyd. przez PKU. Będzin, świadectwo maszynisty parowozowego wyd. przez kop. „hr. Renard“ i świadectwo wyd. przez kop. „Antoni“ w Łagiszy. 3646-1

Janicki Jan (rocznik 1897) zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez 7 p.p. leg. w Chełmie. 3645 1

Rajca Władysław (rocznik 1895) zgubił kartę zwolnienia z wojska, wyd. przez Oddział szkolny 2 komp sanitarnej we Lwowie. 3644-2

Nowakowska Aniela zgubiła dowód osobisty wyd. przez gm Włodzisław. 3643-2

Andrzej Przerada zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. m. Sosnowca i książkę Kasy Chorych wyd. przez fabrykę Lamprechta. 3665-2

Mosiek Krakowski zgubił dokumenty wojskowe wyd. przez PKU. Będzin i paszport wyd. przez mag. m. Będzina. 3667-1

Michał Szafroński zgubił książkę chlebową wyd. przez kop. „hr. Renard“. 3671-2

Kur Andrzej zgubił kartę zwolnienia wyd. przez Baon Zapas. 9 p. leg. w Zamościu i legitymację z Kasy Chorych wyd. przez kop. Niwka. 3669-3

Szlęzak Jan zgubił tymczasową legitymację wyd przez mag. m. Dąbrowy. 3690-3

Synowiec Idzi zgubił legitymację z Kasy Chorych wyd. przez kop. „Paryż“. 3691-3

Stajna Józef zgubił na stacji Dąbrowa portfel z paszportem, dokumentami wojskowymi, wydanemi przez 61 p.p. I Baonu w Gnieźnie (Wielkopolska). 3095-3

Karbowniczek Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Pińczów. 3686-3

Białuski Mikołaj zgubił portfel z dokumentem powołania wojskowego, wyd. przez PKU. Piotrków. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3687-2

Rosołowi Stanisławowi skradziono portfel zawierający tymczasowe zaświadczenie inw. wydane przez Ekspozyturę Inw. w Kielcach i paszport wydany przez mag. m. Dąbrowy. 3688-3

Ciepliński Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 3098-3

Klukiewicz Konrad zgubił kartę demobilizacji wydaną w P. K. U. Będzin. 3104-3

Mikołaj Myślakowski zgubił świadectwa szoferskie, jedno wydane w Rosji, drugie w Będzinie - przez majora Wysockiego. 3104-2

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia“.